Nro. 274.

DZIENNIK

Patryotycznych Polityków w Lwowie.

Dnia 30go Listopada 1796.

Gazety.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 3. Listopada. Dla utrzymania woyska w karności postanowiono, aby przy każdey dywizyi armii była Rada woienna z 7. członków złożona, która się będzie zatrudniała karaniem występnych osób woyskowych.

Lękamy się tu mocno, aby Poselstwo Angielskie nie spełzło w Paryżu bezskutecznie. Sekretarz ieden Lorda *Malmesbury* powrócił iuż do *Londynu*; głoszą,

że i Ambaſador w krótce ſam wyiedzie. — Słychać znowu, że Jen: *Beurnonville* będzie zarazem kommenderował dwie armie, północną i *Sambry*. — Po 3. mieſięczney Prezydencyi w Direktoryacie Ob: *Reveillera Lepeaux*, naſtąpił teraz Ob: *Barras* na te doſtoyność.

Dnia 31. Października przybyły tu Pełnomocny Miniſter Landgrafa *Heſſen-Kaſſel* miał publiczną audyencyą u Direktoryatu, na ktòrey mowił w naſtępuiący ſpoſób: „Obywatele Direktorowie! Xiąże Jmć *Heſſen-Kaſſel* przeznaczaiąc mnie na Pełnomocnego Miniſtra do Wykonawczego Direktoryatu Rzlitey Francuſkiey zalecił, abym mu wynurzył naywyżſzy ſzacunek Jego dla Rządu, i ſzanownych oſób zaſzczyconych władzą wykonawczą. Jeżeli zdarzenia przy końcu zeſzłego wieku, i zupełne zmiany polityczne w śrzodku tego, zerwały przyiazne związki, które w wiekach poprzedzaiących łączyły Heſſów z Francyą; tedy ſzczególnieyſze dowody chęci, z iaką P. *Landgraf* przyſtąpił do pokoiu Bazyleyſkiego, i iego ſpoſób poſtępowania zachowany od pamiętney tey epoki, okazuie iaśnie, iż mocno pragnie odnowić

wić dawną przyiaźń i zabespieczyć dobro swego ludu. Podobne chęci są naytrwalszą rękoymią traktatów i rzetelności przyrzeczeń. Przyimicież więc, Obywatele Direktorowie! przezemnie ten dowód nayzupełnieyszey przychylności, iaką w hołdzie ofiaruie P *Landgraf* Francyi, i bądźcie pewnemi, że przy żywych swych chęciach da przekonywaiące dowody swey szczerości. Szczęściem to iest dla mnie naywiększym, że Xiążę Pan przeznaczył mnie do zatwierdzenia i utrzymania nadal tey dobrey harmonii. Naywiększym staraniem moim będzie zarabiać sobie na ufność waszą, a nadzieia pozyskania ich przychylności, słodszą mi będzie nad wszystko. Przyimicież łaskawie, Obywatele Direktorowie, te zapewnienia szacunku moiego dla was i szczere życzenia pomyślności Rzplitey Francuskiey.„

Odpowiedź Prezydenta Direktoryatu dana na mowę Ministrowi *Hessekassel*:

„Panie Ministrze Pełnomocny J. O. Landgrafa *Hessenkasselskiego*! Naród Francuski niezaniedba w żadnym razie odnawiać z prawdziwą żarliwością związki łączące go z tak wielu Potencyami, któ-

re przez błędne ſzukanie ſwego intereſu, lub podłą intrygę były czaſami od niego odrywane. Rzeczpoſpolita Francuſka bezwątpienia ieſt nadto potężną, iakżeby ſię miała lękać liczby ſwych nieprzyiaciół iakiegokolwiek bądź rodzaiu, ale też przy tym ieſt nadto wſpaniałomyślna, nadto ſzczera, i nadto umie ſzanować ludzkość, iakżeby nie chciała z chęcią liczyć wiele przyiaciół, i żyć w pokoiu z wſzyſtkiemi ſąſiadami. Landgraf *Heſſen-Kaſſel* ieſt z liczby tych, których przyiaźń naydroższa ieſt Direktoryatowi. Rzetelny iego ſpoſob poſtępowania okazywał ſię do tego momentu tak dowodnie, iż nie mógł, iak tylko zarobić ſobie na prawdziwą ſławę u dobrze myślących, i ziednać zupełne przywiązanie Rzeczypoſpolitey Francuſkiey. Niechay ſię więc ſpuści na te, równie iak i ci wſzyſcy, którzy ſię podobnie zachować umieli. Direktoryat wykonawczy prowadzony duchem wolnego ludu Francyi, wyrzeka ſię wybiegów ciemney i zawikłaney polityki. Na chytrość ſwych nieprzyiacioł odpowieda otwartemi poſtępki, a na przychylność ſwych przyiaciół ſłuſzną wzaiemnością rzetelnego i nieodmien-

miennego przywiązania. Oby wszystkie Rządy dla dobra ludu i spokoyności ziemi wyprzysięgły się na zawsze zadawnionych maxym, a powróciły nakoniec do podobnych prawideł! — Pełnomocny Ministrze, Direktoryat przyimuie z naywiększą czułością oświadczoną przychylność ku Francyi Landgrafa Hessenkasselskiego. Zaleca więc WaćPanu, abyś mu oznaymił uczucie iego wdzięczności, i zaręczył imieniem Rzeczypospolitey, iż nic nie potrafi zerwać szczęśliwą z niem harmonią i t. d. „

WŁOCHY.

Z Medyolanu dnia 28. *Października.* *Z Mantuy* dowiaduiem się, że mięszkańcy przyciśnieni głodem i niedostatkiem, wymykaią się z fortecy bramą iedną o podal od Francuzów blokowaną. Ci nie bronią im tego maiąc wzgląd na ich nieszczęście. — Administracya *Ferrary* musi za każdą rekwizycyą dla armii Francuskiey mieć w pogotowiu 4000. centnerów zboża. Nadto w 2. miesiącach z ceł Ferrarskich, dochodów pocztamtowych,

wych, z dóbr lennych i należących dawniey do synowców Papiezkich, ma złożyć do Kassy Francuskiey 250,000. liwrów. *Ferrara* ma ieszcze dostawić dla flotty Toulońskiey 10,000. centnerów konopi. — Ziednoczona Rzeczpospolita *Modeny, Bononii, Farrary i Reggio* oświadczyła, że w 14. dniach wystawi korpus od 4000. woyska, które uzbraianiem obywatelów w krótce o wiele powiększone zostanie. Jenerał *Bounaparte* pisząc do Obywatelów nowey tey Rzeczypospolitey wyznaie, że ich zapał za wolnością przechodzi energią Republikanów Lombardskich.

Jenerał *Gaunier* wysłany na rosproszenie zagęszczonych rozbóyników w *Piemoncie*, pisze pod 10. Października do Jenerała *Bounaparte*: „ *Barbetowie* (tak zwane hultaystwo) na wszystkie strony pobici i rosproszeni zostali. Herszt ich *Ferrous* znalazł śmierć w *Roccabigliera*, a drugi *Contin* przeszyty kulą, zwalił się w przepaść skały. Wiele ich wspólwinowayców prosi o litość, i przyrzeka odkryć resztę zbrodniarzów. Ob: Jenerale możesz iuż teraz uważać za rosproszonych i mniey bespiecznych tych

zbóy-

zbóyców. Kommenderuiąc przez dwa lata w tey części Włoch, znam tak dobrze iak WaćPan wszystkie ścieszki ukryte. Nie masz dnia, w którymbym 10. lub 12. nie kazał rozstrzelać zbóyców. „ — Temi czasy officyer Cesarski z trembaczem wyiechał z *Mantuy* do obozu Francuskiego z taiemnym zleceniem; ta okoliczność była powodem, że wszędzie głosić zaczęto: iakoby garnizon myślał iuż kapitulować.

Z Rzymu dnia 28. *Października.* Rząd nasz obawiaiąc się rozruchów i zamięszania, czyni wiele urządzeń policyinych, i zwiększa liczbę siły zbroyney w Stolicy. — Temi dniami przebiegł tu goniec Neapolitański z depeszami do Króla od Ministra *Belmonte Pignatelli.* — Cuda postrzeżone znowu na placu *Madama* zwanym, zastanowiły nie pomału lud tuteyszy. W przytomności licznego zgromadzenia i Kardynała Wikarego, który przez czas nieiaki odprawiał modlitwy prywatne w Kościele, widziano, że obraz dotąd zawarte otwierał oczy.

Ro-

Rozmaite wiadomości.

W Brabancyi Xięża nieprzestaią knować kabał; ale Kommissarze Francuscy udaremniaią każdy ich zamach. Gdy w *Bruxelli* Kapucyni wynosili się z swych murów, zabierali z sobą wszystkie meble. Kommissarze nieokazali się w tym punkcie sprzecznemi, lecz drzewa nie chcieli im wydać; tym czasem lud uiął się za oycami duchownemi. Karmelici bosi niechcieli ustąpić z swego Klasztoru, i otoczeni zostali od woyska. Te okoliczności były powodem, że garnizon znacznie się w *Bruxelli* pomnaża, i wszędzie warty stoią dublowane. Hrabia *Nassau Corroy* przyiaciel van der *Noota* aresztowany teraz został w ostatnim tym mieście. Mówią, że w papierach iego znaleziono ślady knowanego spisku z *Nootem* i mnichami. W Antwerpii aresztowano także wiele osób wpływaiących do tey intrygi.